

Z NAJWYŻSZĄ JAKOŚCIĄ W STRONĘ PRZYSZŁOŚCI. NIEZAWODNIE. WYDAJNIE.

Cenisz sobie jakość? My również! To właśnie jakość jest stałą i niezmienną wartością definiującą silne marki produktów ZF Services: SACHS, LEMFÖRDER, TRW i OPENMATICS. Nasze rozwiązania i technologie dostępne są wraz ze wsparciem serwisowym, kompleksowymi konsultacjami i profesjonalnymi szkoleniami technicznymi prowadzonymi przez doświadczonych ekspertów. Elementy te składają się na rynkowy sukces, a najwyższa jakość prowadzi nas w stronę przyszłości.

www.zf.com/pl



MOTION AND MOBILITY



SACHS LEMFÖRDER  TRW OPENMATICS

Autonaprawa

www.e-autonaprawa.pl

Adres redakcji:

ul. Parkowa 25
51-616 Wrocław
tel. 71 715 77 95
faks 71 348 81 50

autonaprawa@technotransfer.pl

www.technotransfer.pl

Numer rachunku bankowego:

03 1140 2004 0000 3102 5467 9483

Redaktor naczelny:

Marian Kozłowski

m.kozlowski@technotransfer.pl

Sekretarz redakcji:

Bogusława Krzczanowicz

b.krczhanowicz@technotransfer.pl

Redaktor:

Romuald Gnitecki

r.gnitecki@technotransfer.pl

Serwis e-autonaprawa.pl:

Adam Rudziński

a.rudzinski@technotransfer.pl

Stali współpracownicy:

Jacek Jabłoński, Andrzej Kowalewski,
Hubert Kwarta, Zenon Majkut,
Ewa Rozpędowska, Leszek A. Stricker,
Tomasz Szulc, KrzaQ

Marketing i reklama:

Małgorzata Salamaga-Borysenko

tel. 71 733 67 56

m.salamaga@technotransfer.pl

Przemysław Krzczanowicz

tel. 71 715 77 96

p.krczhanowicz@technotransfer.pl

Prenumerata:

tel. 71 715 77 95

prenumerata@technotransfer.pl

Opracowanie graficzne i skład:

Taurus CD

tel. 71 715 77 98

Wydawca:

Wydawnictwo Technotransfer

Druk i oprawa:

Delta Wrocław

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Zdjęcia na okładce:

wallpaperscraft.com, Schaeffler



Centralizacja

W Związku Radzieckim, w czasach pamiętnej „pieriestrojki”, żartowano sobie, iż w kraju tym działa z powodzeniem najbardziej ekonomiczny na świecie system dystrybucji wszelkich dóbr konsumpcyjnych. Według jego zasad wszystkie wyprodukowane gdziekolwiek towary dostarcza się po prostu do Moskwy, a stamtąd już samo społeczeństwo rozprowadza je w pozostałych regionach kraju.

Trafność tej opinii potwierdzały codzienne widoki z moskiewskich dworców kolejowych i portów lotniczych, gdzie przyjezdni często taszczyli w swych bagażach żywe gęsi, świeże arbuzy, syberyjskie futra, wianki suszonych grzybów lub wędzonych ryb. Z kolei odjeżdżających poznać było można po wywożonych telewizorach, „miasorubkach”, „sokowarkach”, rozmaitych elektronarzędziach i podobnych wytworach przodującej techniki.

Można tu i teraz dziwić się, co w tym właściwie było takiego śmiesznego lub naganego, by kierować w tę stronę ostrze jadowitej satyry? Chodziło po prostu o rażącą niesprawiedliwość, ponieważ stolica nie była w tym układzie wyłącznie gigantycznym placem przeladunkowym, lecz wzorem uprzywilejowanych miast średniowiecznych dysponowała tzw. prawem składu. To znaczy opuszczała ją tylko to, co na miejscu uznawano za zbędne.

Jeśli więc komuś nasuwają się pewne analogie między radzieckim handlem wewnętrznym a rolą targów Automechanika w upowszechnianiu globalnej techniki motoryzacyjnej, to w skojarzeniach tych nie powinien przesadzać. W warunkach wolnorynkowych wszystko to nie jest aż takie łatwe i czytelne. Trafiają, owszem, na tę imprezę, budząc zainteresowanie obserwatorów, liczne oferty z dalekiej Azji, Australii lub Ameryki, które adresowane są z góry do przeciwległych regionów pozaeuropejskich, małe prowincjonalne firmy szukają i znajdują biznesowych partnerów gdzieś na antypodach. W sferze materialnych realiów nie towarzyszą prezentowanym propozycjom gotowe już dostawy, a najwyżej niewielkie próbki, które po zakończeniu ekspozycji nie pozostają na miejscu, gdyż Frankfurt przy swych odwiecznych targowych tradycjach dawno utonąłby w stertach metalowego i plastikowego złomu niczym Neapol w komunalnych śmieciach. Jedynie myśl twórcza zawarta w wystawianych produktach potrafi się gdziekolwiek przechowywać i dowolnie rozprzestrzeniać bez stwarzania ubocznych problemów.

Centralne w światowej skali znaczenie Automechaniki zwykliśmy oceniać z punktu widzenia motoryzacyjnych konsumentów, ewentualnie też dostawców, jako najlepszą okazję do bezpośredniego porównywania konkurencyjnych ofert. Nie doceniamy przy tym znaczenia spojrzeń ukrytych w tłumie zwiedzających technicznych ekspertów różnych specjalności, analizujących obserwowane propozycje pod kątem tworzenia własnych, alternatywnych. Na targach ich zalety i wady pomaga ustalić nie tylko rozwinięta wyobraźnia profesjonalistów, lecz również wyraźnie zauważalne reakcje potencjalnych klientów.

Wszystko to w sumie nie tyle dostarcza materiału do tworzenia nieuczciwych podróbek, co szlachetnych inspiracji pobudzających nowe rozwojowe trendy.

Marian Kozłowski

Marian Kozłowski